

Ankieta wyborcza „ABC”

Ani pośrednie, ani proporcjonalne nie mogą być wybory do Sejmu

Dr. Władysław Borth, adwokat z Chorzowa nadsyła następujące zajmujące uwagi:

Wybory do Sejmu nie mogą być ani pośrednie, jak przy dzisiejszej



KONIECZNE WARUNKI

Kancelarz Hitler podczas zamknięcia zjazdu narodowo-socjalistycznego w Norymberdze wygłosił półtoragodzinną mowę, skierowaną przeciwko komunizmowi. Kancelarz nazwał komunizm „morską organizacją zbrodniarzy” i wzywał do międzynarodowej akcji przeciwko komunizmowi.

Wzywając to jest całkowicie słuszne. Ale akcja taka jest możliwa tylko wtedy, o ile Niemcy zrezygnują z ciągłych prowokacji pod adresem różnych państw, a z drugiej strony przestaną przesładować katolicyzm.

W dzisiejszych stosunkach tego rodzaju fakty, jak przesładowanie Polaków w Niemczech lub atakowanie katolicyzmu to uniemożliwienie frontu anty-komunistycznego, a więc w gruncie rzeczy, nieświadoma pomoc komunizmu.

Zbaczniactwa...

UWAGI O WOJNIE

Dziwne rzeczy dzieją się w Azji. Oto od dawna już strzelają armaty, są tysiące zabitych i rannych, a wojny... nie ma.

Ambasador japoński urzęduje w Chinach, chiński w Tokio. Przy okazji wszystkich świąt narodowych składa on cesarzowi japońskiemu życzenia wszelkiego powodzenia i pomysłowości w wojnach. Tylko ciekawe jak szczerze są te życzenia?

A walki w Chinach?

To jedynie działanie w celu zajęcia czasu i uszczęśliwienia ludności. Mówią o tym w różnych proklamacjach japońskie zrucane z samolotów i głoszące „jedynym pragnieniem armii japońskiej jest zapewnienie dobrobytu ludności chińskiej”.

I rzeczywiście pisząc, że chcą tylko uwolnić Chińczyków, od trosk i kłopotów Japończycy wcale nie skłami. Mogą zawsze przeprowadzić dowód prawdy.

Pokaż, że już tysiące ludności uwolnili od wszelkich kłopotów i trosk... doczesnych. Dziwna jest ta wojna.

B. REZA

Gestapo aresztowała w Bytomiu prezesa młodzieży Polsko-Katolickiej

Dziennik polski na Śląsku Opolskim „Nowiny Codzienne” przynosi wiadomość, że w czwartek dnia 9 b. m. tajna policja Gestapo aresztowała w Bytomiu prezesa związku młodzieży Polsko-Katolickiej na Śląsku Opolskim, p. Wiktora Gorzolkę. P. Gorzółka został przewieziony z Bytonia do Opola i osadzony w więzieniu policyjnym, w którym znajdują się również poprzednio aresztowani młodzi Polacy. Powody aresztowa-

Wicemin. Paciorkowski a Stronnictwo Narodowe

„Kurier Bydgoski” donosi: Uchodzi za dość prawdopodobne, że ustąpi wiceminister spraw wewnętrznych Paciorkowski, cieszący

ordynacji, ani proporcjonalne jak dawniej.

O kwalifikacjach na posła decydować ma nie żadne kolegium do tego powołane, lecz sama tylko ustawa i uprawnieni głosować winni bezpośrednio na kandydata, którym może być każdy, kto zgłosi swą kandydaturę w komisji wyborczej i kto posiada ustawowe wymogi, jak 25 lat, jest nie karalnym, umie czytać i pisać po polsku i t. p.

NA KOGO NALEŻY GŁOSOWAĆ

Głosują więc uprawnieni obywatela po imieniu i nazwisku i to bezpośrednio na jednego z tych, co postawił swoją kandydaturę, a nie na numer jak przy wyborach proporcjonalnych.

Ujemną stroną wyborów proporcjonalnych nie było to, że wyborcy głosując na listę oświadczali się za pewnym kierunkiem politycznym, którego wyrazem była ta lista, ale to, że uprawnieni do głosowania przy tym systemie byli zmuszeni wybierać osoby, których często zupełnie nie znali, którzy z ich okręgiem wyborczym nieraz niczym nie byli związani i którzy zawdzięczając swoje mandaty tylko stronom politycznym, starali się być wobec nich lojalnymi, a mniej troszczyli się o zdanie i potrzeby samych wyborców.

JEDNOMANDATOWE OKRĘGI

Okręgi wyborcze nie mogą jednak być jedno mandatowe, bo z takich małych okręgów wychodziłby często mogą przy wyborach różnej wielkości lokalne, które nie zawsze ująć umiemy zagadnienia Państwa i narodu z punktu widzenia całości, lecz okręgi być by musiały wielo-mandatowe, bo w nich większe widoki powodzenia przy wyborach mają kandydaci znani już ze swojej pracy politycznej i społecznej na szerszym terenie.

A POSŁOWIE

Liczbę posłów należałoby zwiększyć, gdyż przed Sejmem leży ogrom zadań do spełnienia, a każdy obywatel winien mieć możność

bezpośredniego kontaktu z posłem swojego okręgu. Natomiast poseł winien pobierać diety tylko podczas sesji sejmowej, a tym samym przez zwiększenie się liczby posłów Skarb Państwa nie dozna oszczerbku.

Prawo wyborcze czynne do Senatu winni mieć ci sami obywatele, co do Sejmu, a prawo wyborcze bierne winno być uzależnione od cenzusu naukowego. Nadto do Senatu winni wchodzić przedstawiciele samorządu terytorialnego i gospodarczego.

JAKA BĘDZIE ORDYNACJA

Ordynacja wyborcza do Sejmu winna być:

1) jak najbardziej demokratyczna, to znaczy uwzględniać zasady powszechności, bezpośredniości, równości, tajności i proporcjonalności.

2) Stanowić składową część jednolitego systemu wyborczego do wszystkich stopni samorządu terytorialnego, a więc: do Rad Gminnych (Rad Dzielnicowych w miastach), Sejmików Powiatowych (Rad Miejskich) i Sejmu.

3) Pełnoletni obywatele każdej gminy wiejskiej (dzielnicy miejskiej) wybierają bezpośrednio osobiście im znanych współobywateli, jako swoich przedstawicieli - pełnomocników do Rady Gminnej (Dzielnicowej w miastach); Rady Gminne (Dzielnicowe w miastach) wysyłają najzdolniejszych, najbardziej przygotowanych do tego swych przedstawicieli do Sejmików Powiatowych (Rad Miejskich w miastach); Sejmiki Powiatowe (Rady miejskie) wysyłają posłów na Sejm, po 2 od powiatu i równo znacznej ilości do miast, żeby w Sejmie były reprezentowane główne kierunki polityczne — prawica i lewica, ewentualnie większość i mniejszość.

TERMINY WYBORÓW

4) Terminy wyborów do wymienionych wyżej 3 stopni samorządu winny być ułożone w ten sposób, żeby Rady Gminne wysyłały swych przedstawicieli do Sejmików Powiatowych w 2 lata po wyborach do Rad Gminnych, Sejmiki zaś Powiatowe — posłów

do Sejmu w 2 lata po wyborach do Sejmików, a wszystko to celem umożliwienia członkom niższych instytucji samorządu wykazania się pracą, kwalifikacjami i uzdolnieniami wobec kolegów, żeby ułatwić im dokonanie wyboru na przedstawicieli do innych wyższych — osób najbardziej wartościowych, najbardziej odpowiednich.

5) Celem zapewnienia instytucjom samorządowym wszystkich stopni ciągłości i planowości w pracy, każdorazowe wybory winny obejmować tylko połowę liczebnego składu Rad Gminnych (Dzielnicowych w miastach), Sejmików Powiatowych (Rad Miejskich) i Sejmu.

KTO BĘDZIE STANOWIŁ SENAT?

Ordynacja wyborcza do Senatu:

Skład liczebny Senatu winien stanowić jedną czwartą część składu liczebnego Sejmu.

2) Godność senatora w stosunku do trzech czwartych tego ciała, zgodnie z tradycją historyczną Rzeczypospolitej, przywiązana jest do pewnej ilości wysokich stanowisk w nauce i sztuce, oraz w hierarchiach: kościelnej (wyznawców chrześcijańskich), państwowej, samorządowej i społeczno-gospodarczej.

3) Ponieważ dochodzenie do stanowisk, do których przywiązana jest godność senatora, odbywa się w drodze bądź wyróżnienia za zasługi, bądź powszechnego uznania, równoznacznym to jest, a nawet stanowi więcej, niż selekcja wyborcza do Sejmu.

4) Godności senatorów, związane ze stanowiskami i ustalane w drodze kurialnych wyborów przez odpowiednie kolegia, stwierdzone są dekretami Prezydenta Rzeczypospolitej.

5) Pozostałą jedną czwartą część senatorów powołuje Prezydent Rzeczypospolitej z pośród podwójnej liczby kandydatów, ustalonych przez uprawnione do tego instytucje społeczne: oświatowe, kulturalne, dobroczynne i t. p.

6) Co 3 lata skład Senatu w jednej trzeciej części każdej kurii odnawia się.

Zgon Tomasza Masaryka ojca republiki czechosłowackiej

PRAGA, 14. 9. Dziś o godzinie 3.29 zmarł na zamu w Lany, w wieku lat 87, były prezydent republiki czechosłowackiej, Tomasz Masaryk. Przy łóżku zmarłego prezydenta do ostatniej chwili znajdowali się wszyscy członkowie rodziny, prez. Benes z małżonką oraz premier Hodža.

Prez. Masaryk zmarł w następstwie zapalenia płuc, które do-

prowadziło do katastrofalnego osłabienia akcji serca. W poniedziałek wieczór b. prez. Masaryk czuł się już tak źle, że nie było nadziei utrzymania go przy życiu. Lekarze z największą trudnością podtrzymywali akcję serca, wskutek jednak postępującego nieustannie stanu zapalnego prawego płuca, wszelkie ich starania były bezsilne.

PRAGA, 14. 9. Radiostacja praska rozpoczęła swą emisję żałobną już o godz. 6 rano. W kilka chwil po ukazaniu się wiadomości o śmierci b. prezydenta Masaryka, na domach Pragi wywieszono żałobne flagi.

Zgon prezydenta został podany do wiadomości o godz. 4.40 w biuletynie lekarskim, w którym podano, że b. prez. Masaryk stracił przytomność o godz. 3.27, a działalność serca ustała o godz. 3.29.

Tomasz Gerrigue Masaryk urodził się 7 marca 1850 r. na Morawach. Po ukończeniu wydziału filozoficznego na uniwersytecie wiedeńskim zostaje najpierw docentem, a następnie profesorem tegoż wydziału i redaktorem czasopisma krytyczno-naukowego „Athenaeum”. Od najmłodszych lat brał udział w życiu politycznym swego kraju, należąc do partii realistów. Mając 41 lat zostaje po raz pierwszy wybrany do parlamentu austriackiego i do sejmiku czeskiego, dzięki poparciu t. zw. „Młodocechów”.

W roku 1900 usuwa się z partii realistów i tym samym z parlamentu. W roku 1907 jest wybrany ponownie, tym razem jako przywódca partii ludowej. Pracę polityczną Masaryka cechowało niecierpliwość jego opinia publiczna, postępowanie w myśl własnych przekonań i odważne manifestowanie tych przekonań nazwaną „Młodocechów”.

W roku 1900 usuwa się z partii realistów i tym samym z parlamentu. W roku 1907 jest wybrany ponownie, tym razem jako przywódca partii ludowej. Pracę polityczną Masaryka cechowało niecierpliwość jego opinia publiczna, postępowanie w myśl własnych przekonań i odważne manifestowanie tych przekonań nazwaną „Młodocechów”.

Pracę polityczną Masaryka cechowało niecierpliwość jego opinia publiczna, postępowanie w myśl własnych przekonań i odważne manifestowanie tych przekonań nazwaną „Młodocechów”.

Po wybuchu wojny światowej

opuszcza Masaryk Czechy, udając się zagranicę, by tam pracować nad wywalczeniem niepodległości swego kraju. Znajduje się przez pewien czas w Genewie, następnie jest szefem czeskiej propagandy w Londynie.

Na wiosnę 1918 r. podpisuje słynny układ Pittsburski, zawarty między Czechami i Słowakami w parę miesięcy po tym, gdy zatwierdzono niezawisłość republiki Czechosłowackiej zostaje wybrany jednomyślnie prezydentem i piastuje ten urząd aż do grudnia r. 1935.

Kondolencje

P. Prezydenta

W związku ze śmiercią pierwszego prezydenta republiki czechosłowackiej Tomasza Masaryka, Prezydent R. P. przesłał pod adresem prezydenta Benesa telegram treści następującej:

W chwili gdy republika Czechosłowacka okrutnie została dotknięta śmiercią Tomasza Masaryka, pragnę wyrazić Waszej Ekszellenclii moje najszersze współczucie.

(—) Ignacy Mościcki.

W dn. 14 września zastępca szefa kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. dr. Zygmunt Skowronski oraz szef gabinetu wojskowego gen. Kazimierz Schally udali się do posła republiki czechosłowackiej, celem złożenia w imieniu Pana Prezydenta R. P. kondolencji z powodu zgonu b. Prezydenta republiki czechosłowackiej Tomasza Masaryka.

Równocześnie zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Aleksander Łubieński złożył kondolencje w imieniu rządu.

Z powodu zgonu Prezydenta - Oswobodziciela T. G. Masaryka wyłożona jest lista kondolencyjna w budynku Poselstwa Czechosłowackiego w Warszawie (Koszykowa 18).

WAŻNE DLA BYŁYCH CZŁONKÓW TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

„S N O P”

Wobec rozpowszechniania mylnych informacji, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zawiadamia:

- 1) że sprawa wysokości dopłat od byłych członków Towarzystwa „Snop” nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta;
- 2) że zapewni byłym członkom Towarzystwa „Snop”, ubezpieczonym następnie w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych przy rozrachunku likwidacyjnym równie korzystne warunki, jak inne Zakłady Ubezpieczeń, a między innymi Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia” Spółka Akc.

KOLCE BEZ RÓŻ



W I-SZYM RZĘDZIE

Na otwarciu międzynarodowego kongresu antyalkoholowego w pierwszym rzędzie zajęli miejsce gen. Wieniawa-Długoszewski.

CZAPKA GORE

Ileokroć burmistrz Starzyński wygłasza mowę zawsze wtrąca zwrot:

Jako gospodarz stolicy... Prawdziwi wybrani prezy-

denci miast nie przypominają nigdy o tym. Co prawda każdy o nich wie, że są gospodarzami, a nie naznaczonymi urzędnikami, jak celnik na rogatce.

CZEMUBY NIE?

Zatrzymano oszusta, który wytłudził od różnych osób pieniądze, obiecując im wyrobienie emerytury lub renty.

— Co za naiwność dawac pieniędzy, — zapytano poszkodowanych, — jakżeż państwo mogli się spodziewać otrzymać bez żadnych danych i podstaw dobrą emeryturę?

— Och, a czemużby nie, — zdziwili się poszkodowani. (kol.).

W OKRESIE ZJAZDU STUDENTÓW

od 15-IX do 15-X ABC

przyjmuje ogłoszenia mieszkaniowe po cenach specjalnie niższych
informacje w dziale ogłoszeń ABC Al. 1000/10mska 3a p. 10 10 tel. 727-3

Polemika

P. P. S. na usługach żydowskiego kapitalizmu

(k) Lewicujący „Nowy Kurier” tak pisze o współpracy PPS. z żydami:

Powszechnie wiadomo, że stosunek PPS. do żydostwa jest coraz mniej serdeczny. Nie jest tajemnicą, iż ostatnie zwycięstwo „czterech” w Łodzi finansowali semici kapitaliści. Znane są fakty wyrzucania przez niearyjskich właścicieli z fabryk tych robotników, którzy nie chcą iść pod komendę „klasowych” wodzów. Głośne stały się ostatnio wypadki napadania bojówek socjalistycznych na legalne „pikiety”, uświadamiające Polaków o potrzebie obywateli żydowskiego handlu. Ale oficjalne angażowanie się PPS — formalnie nawet klasowych związków zawodowych — w walkę z antysemityzmem jest zjawiskiem wręcz nieetycznym.

Stanowi to bowiem jawną zdradę interesów polskiego proletariatu. PPS. staje w ten sposób wprost przeciwko mas polskim

wśród których rozwijał się już pęd do usamodzielnienia się, do zajmowania okupowanych przez synów Izraela placówek gospodarczych. Żydzi są elementem o psychicznych „jów” — jest nie tylko moralnie, go traktacji politycznej, wyzysk „jów” — jest nie tylko moralnie sankcjonowany, ale wręcz obowiązujący w ich środowisku. Działając bez żadnych skrupułów, wspomagając się solidarnie zdolni opanować czołowe pozycje w naszym życiu gospodarczym, nie ustając bynajmniej w zacieklej akcji o pozabawienie nas tych ochłapów, które jeszcze nie wpadły w ich ręce. Wydawałoby się za tym, że naczelny obowiązek każdego socjalisty jest walka bezwzględna z żydostwem, że krwi poprostu noszącym wszystkie ujemne ambicje kapitalizmu. Tymczasem PPS. maskując się pozorami metnego liberalizmu, jawnie rozpoczyna bój o swobodę wyzysku dla żydów. Wiemy dlaczego.

Sukurs z Wilna dla tworzącego się „fołksfrontu”

Redaktor naczelny „Kuriera Powszechnego” złożył następujące oświadczenie:

„Najbardziej nam bliski ideowo organ „Krakowski Kurier Wieczorny” ma nad nami tę niewątpliwie przewagę, iż znalazł na tamtejszym gruncie silne moralne oparcie w środowisku legionowym o fizjonomii niezmienną od czasu wymarszu kadrówki, wówczas, gdy my, mimo iż pierwsi podjęliśmy w zgodzie ze starą ideologią walkę o realizację hasła „za naszą wolność i waszą” takiego oparcia, niestety nie posiadamy, gdyż takiego środowiska nie ma, bądź się nie uformowało. W warunkach wileńskich — gdzie demokracja nie posiada tradycji walki tzw. demo-

kracji wileńscy byli zawsze bierni. Akcja nasza musi ograniczać się do roli przewodnika wśród mroków, herolda prawd zagrożonych, na gruncie niewiedzy i niechęci.

Zwiększając z dniem każdym kadrę czytelników i zasięg wpływów, nie kryjemy, iż przyszłoby nam wielki cel przygotowania ideowych kadr zwolenników demokracji.

Inicjatywę „Krakowskiego Kuriera Wieczornego” traktujemy z całą powagą i nie oszczędzimy wysiłku ażeby przyczynić się do stworzenia możliwie najszerszego porozumienia demokratycznego w oparciu o Polską Partię Socjalistyczną i Stronnictwo Ludowe.

A więc nowy sukurs dla tworzącego się „fołksfrontu”.

Różne rodzaje polityki zagranicznej

W polemice z pułk. Miedzińskim Cat - Mackiewicz w „Słowie” pisze:

P. Miedziński chce nas przestrzyszyć, twierdząc, że nasze tezy są niezgodne z polityką Rzeczypospolitej. Niestety, bardzo nam przykro, ale musimy zaznaczyć, że w Pol-

sce znamy kilka całkiem do siebie niepodobnych polityk zagranicznych, np. jedną z nich reprezentuje p. minister Beck, drugą p. wojewoda Grażyński, — obaj ci panowie są dygnitarzami Rzeczypospolitej, obaj działają w jej imieniu, ale każdy w zupełnie innym kierunku. Więc o którą z tych polityk panu chodzi, panie pułkowniku?

Wybory -- loteria a nie lekarstwem na wszystko

P. S. S. w „Wieczorze Warszawskim” tak pisze o wyborach na ślepo:

Trzeba najpierw zdobyć się na wielki wysiłek przygotowania programu i planu oraz zorganizowania kadr wielkiego obozu czy bloku, albo nawet porozumienia, który z pełnymi szansami zwycięstwa mógłby stanąć do walki wyborczej pod sztandarem odrodzenia narodu.

Ryzyko loterii wyborczej „na ślepo”? Z rozbitym, zdeorientowanym i zmęczonym społeczeństwem, z 5

i pół milionami analfabetów, z niewiadomą, jaką przedstawia dziś wroga agitacja komunistyczna i mniejszościowa, w warunkach bezideowej, absurdałnej walki wszystkich z wszystkimi?

Nie! Prawdą jest, że „tak daleko być nie może”, że utrzymanie dłuższe obecnego stanu grozi nam wielkimi niebezpieczeństwami, ale nie oklamujemy się kładąc formułkę, że nieprzygotowane, ślepe, czysto loteryjne, a choćby „najuczciwsze” wybory mogły same przez się przynieść zmianę na lepsze.

Mędzy nożycami

NA „ZACZYN”

Gdy umrze z przejeżdżenia nad wciąż pełnym żłobem, widzącemu mu czytelniku ten wzniosły nagrobek: — Cyfrologiczny „Zaczyn” w tym grobie się mieści. Nie powoływał mu technika ożywcze ozonu. Im więcej cyfr tam było, tym mniej było treści, cyframi się udzielił i niechłubnie skonał. Ze żył tylko cyframi i od cyfr umiera, nagrobek mu wznosimy z cyframi: „OO”

IPO.